

Sygn. akt III KK 473/13

## POSTANOWIENIE

Dnia 6 maja 2014 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Tomasz Artymiuk

w sprawie **T. L.**

skazanego z art. 280 § 1 k.k. i z art. 158 § 3 k.k.,

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu

w dniu 6 maja 2014 r.,

kasacji obrońcy skazanego

od wyroku Sądu Apelacyjnego

z dnia 29 sierpnia 2013 r.,

zmieniającego wyrok Sądu Okręgowego w G.

z dnia 13 marca 2013 r.

**p o s t a n o w i ł**

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;**
- 2. zwolnić skazanego T. L. od ponoszenia kosztów sądowych postępowania kasacyjnego;**
- 3. zasądzić od Skarbu Państwa na rzecz adw. Ł. M. – Kancelaria Adwokacka w G. kwotę 738 zł (siedemset trzydzieści osiem złotych), w tym 23 % VAT, za sporządzenie i wniesienie przez obrońcę z urzędu kasacji na rzecz T. L.**

### UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Okręgowego w G. z dnia 13 marca 2013 r., sygn. akt ... 78/12, oskarżony T. L. uznany został za winnego tego, że:

1. „w dniu 29 października 2011 r. w T. używając wobec G. C. przemocy w postaci uderzeń pięściami i kopnięć w brzuch oraz plecy zabrał w celu

przywłaszczenia co najmniej jedną kurtkę i spodnie o nieustalonej wartości na szkodę w/w pokrzywdzonego” – tj. przestępstwa z art. 280 § 1 kk i za to skazany na karę 4 (czterech) lat pozbawienia wolności;

2. „w dniu 30 października 2011 r. w T., działając wspólnie i w porozumieniu z T. J., bijąc pięściami oraz kopiąc po głowie i całym ciele G. C. spowodowali u niego obrażenia ciała w postaci rozległego urazu klatki piersiowej z licznymi złamaniami żeber, rozdarciem blaszek opłucnych oraz mięszu płata środkowego prawego płuca i odmą opłucnową prawostronną, rozległego stłuczenia obu płuc, częściowego spadnięcia prawego płuca oraz kompensacyjnego rozdęcia obwodowego płuca lewego, licznych ognisk krwawień podopłucnowych wokół złamań żeber oraz niewielkiego krwawienia do jam opłucnowych, rozwlekłego krwawienia podtwardówkowego oraz zaznaczonego krwawienia ogniskowego do przestrzeni podpajęczynówkowej, zaznaczonego obrzęku mózgu, wgłobienia migdałków mózdzku do otworu potylicznego wielkiego, rozległych licznych wielomiejscowych ognisk wylewów podskórnych, otarć, zadrapań naskórka, pojedynczych ran tłuczonych głowy, stłuczenia obu mięśni skroniowych i pojedynczych ognisk wylewów podczepcowo, które to obrażenia skutkowały rozległym urazem klatki piersiowej oraz głowy, powodującym zniszczenie układu oddechowego, niedotlenienie, a w konsekwencji ostrą rozstrzenią serca i zgonem” – tj. przestępstwa z art. 158 § 3 k.k. i za to skazany na karę 10 lat pozbawienia wolności.

Na podstawie art. 85 k.k. i art. 86 § 1 k.k. wymierzono oskarżonemu karę łączną 12 lat pozbawienia wolności, zaliczając na jej poczet okres rzeczywistego pozbawienia wolności, rozstrzygnięto także o dowodach rzeczowych i kosztach postępowania.

Apelację od tego wyroku wniósł obrońca T. L., zarzucając obrazę przepisów postępowania zawartych w art. 4, 5 i 7 k.p.k. oraz błędną ocenę okoliczności faktycznych stanowiących jego podstawę, polegającą na tłumaczeniu wszelkich wątpliwości na niekorzyść oskarżonego oraz przekroczeniu granic swobodnej oceny dowodów.

Po rozpoznaniu tej apelacji oraz zwykłego środka odwoławczego wniesionego przez obrońcę drugiego oskarżonego T. J., Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 29 sierpnia 2013 r., sygn. akt ... 260/13, zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że z opisu czynu przypisanego obu oskarżonym, a zakwalifikowanego z art. 158 § 3 k.p.k. wyeliminował „spowodowanie u pokrzywdzonego G. C. przez oskarżonych T. J. i T. L. urazów wewnętrznych głowy w postaci krwawienia podtwardówkowego, krwawienia do przestrzeni podpajęczynówkowej, obrzęku mózgu, wgłębienia migdałków mózdzku do otworu potylicznego”, a nadto przyjął, że „zgon pokrzywdzonego nastąpił w wyniku urazów klatki piersiowej, które zniszczyły układ oddechowy, powodując niedotlenienie, a w konsekwencji ostrą rozstrzeń serca”, w pozostałym zakresie orzeczenie Sądu pierwszej instancji utrzymując w mocy.

Kasację w tej sprawie wniósł obrońca skazanego, podnosząc w niej „rażące naruszenie prawa zawartego w art. 5 § 2 k.p.k., art. 7 k.p.k., art. 410 k.p.k., art. 389 § 1 k.p.k., - polegające na: tłumaczeniu wszelkich wątpliwości na niekorzyść oskarżonego, przekroczeniu granic swobodnej oceny dowodów, naruszenie zasady bezpośredniości postępowania oraz ograniczeniu waloru dowodowego wyjaśnień złożonych w postępowaniu przygotowawczym przez:

1. uznanie za prawidłowych ustaleń faktycznych Sądu Okręgowego, który dał wiarę wyjaśnieniom T. J., co do tego, iż T. L. brał udział 30 października 2011 r., w pobiciu pokrzywdzonego,
2. utrzymanie w mocy wyroku Sądu pierwszej instancji, którym przypisano oskarżonemu sprawstwo czynu opisanego w art. 158 § 3 k.k., przy jednoczesnym ustaleniu, że za powstanie większości obrażeń pokrzywdzonego tj. wewnętrznych urazy głowy w postaci krwawienia podtwardówkowego, krwawienia do przestrzeni podpajęczynówkowej, obrzęk mózgu, wgłębienia migdałków mózdzku do otworu potylicznego – T. L. nie ponosi odpowiedzialności,
3. uznanie za niewiarygodnych zeznań świadków B. i K. C. (powinno być H. – uwaga SN), którzy nie widzieli oskarżonego w czasie inkryminowanego czynu na miejscu zdarzenia, a jedynie wcześniej (czego oskarżony nie kwestionował) oraz zeznali, że nigdy nie był on agresywny wobec pokrzywdzonego,
4. nie danie wiarygodności zeznaniom świadka P. P., który wskazywał, że T. L.

po powrocie z M. dnia 30 października 2011 r., poza ich krótkim odprowadzeniem, nie wychodził z domu - nie mógł zatem wspólnie z T. J. brać udział w pobiciu pokrzywdzonego,

5. uznanie na tle zasady bezpośredniości postępowania - za niewiarygodnych złożonych na rozprawie główniej wyjaśnień Ł. S. - w części wskazującej na brak udziału skazanego w popełnieniu czynu opisanego w art. 280 § 1 k.k. dnia 29 października 2011 r., przy jednoczesnym uznaniu za wiarygodne jego wyjaśnień złożonych w postępowaniu przygotowawczym,

6. uznanie, że wyjaśnienia T. J., obciążającego wszystkich współoskarżonych o udział w pobiciu pokrzywdzonego ze skutkiem śmiertelnym, oraz dodatkowo:

- > będącego w dniu inkryminowanego zdarzenia pod wpływem alkoholu,
- > pięciokrotnie zmieniającego swoje wyjaśnienia,
- > funkcjonującego intelektualnie poniżej przeciętnej, z zaburzonym myśleniem logicznym i przyczynowo - skutkowym, z zaburzonymi funkcjami poznawczymi (w połączeniu z dowodami biologicznymi prawdopodobnie pochodzącymi od pokrzywdzonego), stanowią na tle zasady domniemania niewinności - przekonującą podstawę do uniewinnienia Ł. S., a z drugiej strony do skazania T. L.” (treść zarzutu przytoczona *in extenso* - SN).

W konkluzji skarżący wniósł alternatywnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego, ewentualnie przekazanie sprawy właściwemu sądowi do ponownego rozpoznania.

W pisemnej odpowiedzi na kasację prokurator Prokuratury Apelacyjnej wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

#### **Sąd Najwyższy zważył, co następuje.**

Podzielić należy stanowisko oskarżyciela publicznego w sporządzonej przez niego, i doręczonej stronom postępowania, odpowiedzi na kasację, że wniesiony w niniejszej sprawie przez obrońcę skazanego nadzwyczajny środek zaskarżenia jest oczywiście bezzasadny w rozumieniu art. 535 § 3 k.p.k. Na akceptację w całej rozciągłości zasługuje również powołana w tym piśmie procesowym argumentacja, której ponowne przytaczanie, w sytuacji gdy znana jest zarówno skazanemu, jak i jego obrońcy, uznać należy za niecelowe. Uzasadnioną obawę o nieskuteczność wniesionej na jego rzecz kasacji wyraził zresztą w swoim wystąpieniu skierowanym

do Sądu Najwyższego w dniu 28 stycznia 2014 r. sam skazany, rzecz w tym, że jego uwagi nie mają w tym wypadku jakiegokolwiek znaczenia procesowego, gdyż rozważeniu przez Sąd Najwyższy podlegają wyłącznie zarzuty zawarte w skardze kasacyjnej sporządzonej i wniesionej przez obrońcę, zaś szersze rozpoznanie sprawy w postępowaniu kasacyjnym jest możliwe jedynie w wypadkach wskazanych w art. 536 k.p.k., z których żaden w przedmiotowej sprawie nie wystąpił.

Wobec powyższego brak podstaw do poddania kontroli kasacyjnej twierdzeń skarżącego co do oddalenia na etapie postępowania apelacyjnego jego licznych wniosków dowodowych z tym zauważeniem, że wydane w tym zakresie przez Sąd Apelacyjny decyzje procesowe (k. 1253), którym sąd ten poświęcił również uwagę w pisemnych motywach swojego wyroku (s. 28-31 uzasadnienia S.A.), znajdują pełne uzasadnienie w będących podstawą odpowiednich postanowień przepisów art. 170 § 1 pkt 1 i 5 k.p.k., a w zakresie kolejnej opinii psychologicznej współoskarżonego T. J. – art. 201 k.p.k.

Kilku słów komentarza wymagają więc jedynie te wywody T. L., w których odnosi się on do podnoszonej w kasacji obrońcy problematyki rzekomego naruszenia zasady bezpośredniości, ponieważ tę część jego twierdzeń można potraktować jako uzupełnienie argumentacji zawartej w nadzwyczajnym środku zaskarżenia.

Kwestia ta była przedmiotem wnikliwych rozważań Sądu odwoławczego, której poprawności w kasacji nie podważono, zaś sam skazany nie zauważa, że oskarżony T. J.– wbrew jego supozycjom – był przesłuchiwany nie tylko w postępowaniu przygotowawczym, w toku którego doszło zresztą do bezpośredniej jego konfrontacji z T. L. (k. 78), lecz również na rozprawie przed Sądem Okręgowym w G. w dniu 12 czerwca 2012 r. (k. 514), kiedy odmówił – zgodnie z przysługującym mu uprawnieniem – składania wyjaśnień i odpowiedzi na pytania oraz w dniu 24 września 2012 r. (k. 765-766), gdy wyjaśnienia o określonej treści złożył, w tym ustosunkował się do odczytywanych mu wcześniejszych deponycji złożonych w toku śledztwa.

O naruszeniu zasady bezpośredniości nie może być więc w tym wypadku mowy, bowiem czym innym jest problematyka bezpośredniego przesłuchania

określonej osoby w obecności stron, a czym innym kwestia dania lub niedania wiary wyjaśnieniom lub zeznaniom składanym na różnych etapach postępowania karnego przez oskarżonych (podejrzanych) albo świadków, którą reguluje zasada swobodnej oceny dowodów. Brak również podstaw do podzielenia zastrzeżeń tak obrońcy skazanego, jak i jego samego, oceniając to właśnie przez pryzmat art. 7 k.p.k., w których po raz kolejny kwestionują danie wiary, i to przez Sąd pierwszej instancji, wyjaśnieniom oskarżonego T. J. złożonym w postępowaniu przygotowawczym, a odrzucenie przez ten Sąd wiarygodności jego depozycji z rozprawy. Przypomnieć należy, że przepisy kodeksu postępowania karnego nie zawierają żadnych dyrektyw, które nakazywałyby określone ustosunkowanie się do konkretnych dowodów, jak również nie wprowadzają różnic co do wartości poszczególnych dowodów. Nie można więc podzielić poglądu, że większą wartość dowodowa mają wyjaśnienia oskarżonych złożone w toku postępowania przygotowawczego od wyjaśnień składanych przez oskarżonych na rozprawie, **ale i odwrotnie** (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 lipca 1977 r., V KR 92/77, OSNKW 1978, z. 6, poz. 67). Ocena każdego dowodu pozostawiona jest sądowi orzekającemu, który obowiązany jest dokonywać jej z uwzględnieniem wskazań wiedzy oraz doświadczenia życiowego, jak również z uwzględnieniem całokształtu okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego. Zagadnienie to (ocena wszystkich zgromadzonych w sprawie dowodów w kontekście respektowania wymogów art. 7 k.p.k.) było przedmiotem rozważań Sądu Apelacyjnego, który dokonując kontroli instancyjnej orzeczenia sądu *meriti* również w tym zakresie – wyjaśnień wszystkich oskarżonych, zeznań świadków, w tym B. i K. H. oraz świadka P. P., a także opinii biegłych – zasadnie uznał sposób procedowania tego Sądu za bezbłędny.

W tym stanie rzeczy już wyłącznie sygnalizacyjnie wskazać należy, że zarówno sama treść zarzutów kasacji, jak i jej część motywacyjna nie pozostawiają wątpliwości, że jest to *de facto* zmodyfikowana skarga apelacyjna, która skierowana została – wbrew wymogowi art. 519 k.p.k. – przeciwko wyrokowi Sądu pierwszej instancji, i co więcej, nie wskazuje się w niej, pomimo formalnego przywołania w *petitum* szeregu przepisów procesowych, na rażące naruszenie prawa w orzeczeniu sądu odwoławczego, lecz – ignorując treść art. 523 § 1 k.p.k. –

kwestionuje poczynione i to na etapie postępowania w instancji *a quo* ustalenia faktyczne.

Tak zredagowana kasacja nie mogła więc być skuteczną, bowiem przedmiotem kontroli kasacyjnej nie jest ani ponowna ocena dowodów, ani też poczynione na podstawie tych dowodów fakty.

Nie można też nie zauważyć, a to w kontekście twierdzeń zarówno autor kasacji, jak i reprezentowanego przez niego skazanego, że rozpoznając wniesiony w tej sprawie zwykły środek odwoławczy, Sąd Apelacyjny rozpoznał wszystkie podniesione w nim zarzuty respektując obowiązki wynikające z art. 433 § 2 k.p.k., czemu dał wyraz w sporządzonym – zgodnie z treścią art. 457 § 3 k.p.k. – pisemnym uzasadnieniu, co nie zostało przez skarżącego w najmniejszym nawet stopniu podważone, pomijając że przecież naruszenia wskazanych przepisów obrońca skazanego nawet nie zarzucił.

Uwzględniając powyższe, orzeczono jak w części dyspozytywnej postanowienia, zwalniając skazanego – na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. – z uwagi na jego sytuację majątkową skutkującą przyznaniem obrońcy z urzędu, od ponoszenia kosztów sądowych postępowania kasacyjnego.

Natomiast rozstrzygnięcie w przedmiocie kosztów obrony z urzędu (sporządzenie i wniesienie kasacji) znajduje podstawę w treści art. 29 ust. 1 ustawy z dnia 26 maja 1982 r.- Prawo o adwokaturze (Dz. U. z 2009 r., Nr 146, poz. 1188 ze zm.) w zw. z § 2 ust 3 i § 14 ust 3 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1348 ze zm.).